

Антон Луцкевіч.

Эканамічная эвалюцыя і беларускі рух.

Дзеячы беларускага нацыянальна-культурнага Адраджэння пачатку 20 ст. разумелі тую вялікую ролю, якую адыгрывае эканоміка ў барацьбе за станаўленне беларускай дзяржаўнасці. Не выпадкова менавіта гэтая праблема стала галоўным прадметам рэферату Антона Луцкевіча, які быў прачытаны ім у Беларускам клубе ў Вільні 28 кастрычніка 1917 г. Тэкст рэферату спачатку быў надрукаваны ў газеце “Гоман” (“Номон”) у №№ 89 (6 лістапада) і 90 (9 лістапада) за 1917 г., а пазней выдадзены асобным адбіткам. Пасля 1917 г. ён не друкаваўся, хаця, безумоўна, заслугоўвае самай сур’ёзнай увагі як гісторыкаў, так і эканамістаў.

Тэкст рэферату друкуецца на падставе публікацый газеты “Номон” беларускай лацінкай. Усе асаблівасці арыгіналу захоўваюцца.

Істотную дапамогу ў падрыхтоўцы дакумента да друку аказаў Андрэй Кіштымаў.

Алесь Смалянчук

Ekonomičnaja ewolucija i bielaruski ruch.

Ugledajučysia u minuuščynu biełaruskaho narodu, katoraja stanowić adnu z najbołš krepkich padwalin jaho ciapierašniaho adradžeńnia, mimawoli uznimajecca pytańnie: čamu ruch da adradžeńnia uzniausia hetak pozna? I woś, kab znajści adkaz na heta, my pawinny razhladzieć, što patrebna narodu dzieła budawańnia jaho kulturna-nacyonalnaho žyćcia i što zadzierżywało i addalało biełarusou ad wialikaho momentu nacyonalnaho uwaskrasieńnia.

Pierš za usio my pawinny adznačyć, što sprawa kulturnaho razwіccia naahuł, a tym boleј sprawa razwіccia nacyonalnaj kultury nierazryuna zwiazana sa sprawaj ekonomičnaho bytu kožnaho narodu. Siła ekonomičnaja, bahaćcie narodu – heta asnowa, na katoraj tolki i može zakrasawać byjnym ćwіetam nacyonalnaje kulturnaje tworčestwo, heta warunak, biez katoraho nie može być hutarki ab duchowym wyzwaleńni narodu. I pawodłuch taho, jak razwіwajecca ewolucija ekonomičnaho žyćcia narodau, my bačым jarkije prajawy шыrokaho, mahutnaho nacyonalnaho ruchu.

U historyi narodau Europy asabliwa adznačым hetu asnouuju praudu: XIX wіek – wіek rascwіetu kapitalistyčnaj haspadarki. Kapitalizm zniščaje na swajej darozi usie pierażytki, katoryje časta byli pryčynaj paniawoleńnia cełыch plamion i nacyonalnaščiej, kapitalizm u swaim pabiednym pachodzi upiarod prynios wyzwaleńnie dla čыslenых nacyonalnaščiej, dauшы im mahčыmašč usiestaronnaho i pounaho razwіccia ich indywuіdualных asobnaščiej. I toј samy XIX wіek, u katorym kapitalizm dajšou swajho rascwіetu, zniščыuшы starыje formy ekonomičnaj haspadarki i

zamiest ich zawioušy nowyje ekonomičnyje adnosiny, my śmieła možem nazwać także wiekam adradženja narodau: jon prynios s saboj adradženie čechou, ukraincou, litwinou, łatyšou, estou i inšych „niedziaržaunych” nacyonalnaściej, a u tym liku i adradžennie bielarusou. I u kožnym asobnym pryypadku my bačym, što zbudziušyjesia da nowaho, samabytnaho kulturna-nacyonalnaho žyćcia narody dachodzili nacyonalnaho wyzwaleńnia razam, abo śledam za wyzwaleńniem ekonomičnym i socialnym.

Woś, kab dać adkaz, čamu bielaruski narod prypaźnusia, raunujučy da druhich, čamu jon adzin z apošnich dačučajecca da siamji kulturnych narodau, my pastarajemsia zhruba narysawać tyje hramadskije i ekonomičnyje warunki, jakije panawali u Bielarusi u XIX stalećci.

Čym byu bielaruski narod da zništažeńnia pryhonu u 1861 hodu? – Ab hetym świedčać čyšlenyje historyčnyje pamiatniki, świedčyć i żywaja pamiać u narodzi: bielaruski sielanin u časach pryhony – to była biezhałasaja żywioła rabočaja, to byu rab, katory z dušoj i ciełam byu addadzien pad pounuju ułaść panou – panou, staušych dla jaho čužymi, nia tolki, jak ludzi čužoha stanu, ale i nacyonalna čužymi, časta čužymi jak pa jazyku, tak i pa wiery. U časi pańščyny bielarus-chlebarob ad kaŭski prywučausia da pakory, da pracy dla čužych, da šanawańnia adno tolki taho, što nasiło na sabie piečatku „pańskaści”. Zanikła u jaho čelawieča świadomaść i pačućcio swajho ja. Zamierli ahulna-ludzkije parywy. Ačarstwieła duša, i tolki u pieśni, u kazcy-lehendzi, u narodnaj apowieści prabiwałasja heta na śmierć zamučenaja duša, žalučysia nudnym śpiewam palam i boram na kryudu i hore swajo. Nie było pačućcia čelawiečaho, - jak že maħła naradzicca świadomaść nacyonalnaja? I tolki skasawańnie pańščyny, tolki wyzwaleńnie sielan z adwiečnaho rabstwa adkryło pierad našymi narodnymi masami darohu upiarod – da ahulnaho postupu, pa katoraj narod bielaruski išou praz uwieś dalejšy peryod niščeńnia śladou pryhonu i twareńnia nowych, wolnych asnou hramadskaho žyćcia.

Bielaruś, jak dauniej, tak i pa siahoniašni dzień stanowić hłaunym čynam kraj sielska-haspadarski. I ciaper sielanie-chlebaroby stanowiać 76% tutejšaho bielaruskaho nasialeńnia, i praca na ralli stanowić dzieła bolšaści žycharou kraju jadyny sposab zarobku. Prauda, tolki 47% ziamli prynaležać da hetaj bolšaści: 53% ziamielnych abšarou stanowiać ułasnaść ziemian (pierawažna apalaćenaj ślachty bielaruskaj) i kazny. Woś užo heta pawinno było dawiaści da taho, što, nia hledziačy na dawoli značnyje sielanskije nadzieiety u 1861 hadu (ad 3,6 da 6,6 dziesiacin na dušu – pad toj čas, jak u wialikaruskich hubierniach tolki – 2,2 - 2,9), u apošnije časy ziamli u sielan akazałosia skupa: nadzieiety z kožnym nowym pakaleńniem drabilisia hetak, što i bielaruski sielanin cierpić ad małaziamiella. Ale tut hłauņaja pryčyna ziamielnaho hoładu kryjecca u nienormalnych ahulnych warunkach žyćcia našaho kraju. Hłauņy winawajca – heta ekonomičnaja palityka staroha rasiejskaho uradu i hłauņaho organu jaho – sielanskaho banku, da katoraho naš narod zausiody čuu instyktounuju, ale słušuju nienawiść.

Palityka sielanskaho banku zusim wyrazna kirawałasja da taho, kab umacawać u našaj bačkauščynie „russkij element”, prawodziačy kołonizyciju kraju wialikaruskimi sielanami (starawierami) katorym bank s umysłu pradawau na lhotnych umowach ziamlu tam, dzie biełarusy jakraz najbołš ciarpieli ad małaziamiella. Hetkuju palityku bank asabliwa enerhična wiou, naprykład, u ašmianskim i dzisienskim pawietach wilenskaj huberni, dzie pawodłuh statystyki wydawiectwa wilenskaho hienerałhubernatarstwa „Wilenskij Wremiennik” (1910 h.) – čyšlo sielanskich niezaležnych haspadarak, razmiery katorych daloka nie dachodzili troch dziesiacin, stanawilo kala 75% usiaho čyšla sielanskich haspadarstw. A pad toj samy čas, nia hledziačy na naturalny pryrost sielanskaho nasialeńnia, našy chlebaroby nia mieli mahčymašci pašyrać swaje drabiušyjesia haspadarki kupłaj ziamli prosta s prywatnych ruk – ad ziemianstwa. Sprawa u tym, što usie ziemianie – kataliki, katorych rasiejski urad ahułam nazywau „palakami”, byli tym že uradam pazbauleny prawa kupłać ziamlu na ułasnać. Razumiejučy, što ziemia – heta jadydna asnowa ich bytu i panawańnia u Biełarusi, i majučy peunaść, što raz pradaušy swaju ziamlu, nazad na jaje wiarnucca bołš nie udascca, „polskije” pany napružali usie swaje siły, kab udzierzacca pry swaich dwaroch. Ab pradaży imi ziamli sielanam nie maħło być i hutarki, dy hetak hłauny zapas ziamli u našym kraju nia moh służyć pradmietau kupli-pradaży, inaćej kažučy: „polskije” ziemli pierastali służyć tawaram u šyrokim značeńni hetaho słowa. Zatoje, pa imi astajučysia ułasnašciu prywatnych haspadarou, „polskije” ziemli mała-pa-mału pačali papraudzi pierachadzić u ruki kredytnych ustanou, pažyčaušych na ich hrošy: hasudarstwienaho šlachockaho i prywatnych ziamielnych bankou. Dauhi panskich ziamiel dajšli takoj miery, što u niekatorych pawietach nie astawałasja ni adnej wolnej ad bankouskaho douhu dziesiaciny ziamli (napr. u Mozyrskim paw. Minskaj hub. u 1911 h. założeno było 99,3% dwornaj ziamli).

Zdajecca, uziatyje z bankou pad załoh ziamli hrošy, kali-b ich, jak treba, wykarystali, mahli by wyzwać wialiki pierawarot u ekonomičnym žyćci našaho kraju. Na žal, nawat na pałapšenje sielskaj haspadarki z hetych sum išła u nas tolki zusim malenkaja častka: rešta prosta *prajedałasja* (кыпціў аўрапа – A. C.). Tak, *prajedałasja*, bo z pryčyny ahulnaho uzrostu daražyni žyćcia pry adnačasowaj utracie panami darmowych sielanskich ruk (pryhaniatyh) dabrabyt ziemian, naahuł, šmat paciarpieiu, i dziela paddzieržki žyćcia na dauniejšaj wyšyni patrebny byli hatowyje hrošy, katoryje i dabywalisia čašciu ad rabunkowaj raspradaży lasou, čašciu pažyčajučy u bankach. Dyk dziela ustrojstwa jakich-kolečy pramyšlenych predprijemstw, katoryje u hutkim časie wiarnuli by z nawiazkaj usie zatraty, astawałasja wielmi mała...

Na* dziwa, što pry takim pałazeńni krajowaja pramyšlennaść nie maħła dajšci wyšejšaho razwiccia. Ale i toje, čaho jana dajšła ad času najwialikšaho ekonomičnaho pierałomu – zništaženja pryhonu, stanowić užo wialiki krok upiarod. Dawoli skazać,

* Трэба чытаць „nia”.

što u 1864 hodu usia fabryčna-pramyšlenaja wytworčasć (pawodłuh statystyki Stołpianskaho – „Девять губерній Западно-Рускаго края” – Н.Столпянскаго, С.П.Б. 1866 г.) dachodzila u piaci belaruskich hub. (biez Smalenskaj) – 10 miljonau rublou, a u pačatku dziewiacisotych hadou wialikšyje fabryki kraju wyrablali tawarou u hod na 80-100 miljonau rublou. Wysokaho razwiccia dajšou tut browarničy promysiel u kancy pieršaho dziesiatki dziewiacisotych hadou: adna Minskaja hub. wyhaniała u hod na 27.000.000 rub. spirtu. Na druhim miejsecy stanuu vyrab skur; harbarni u apošnije pierad wajnoj hady dawali tawaru u hod na 11.000.000 rub. Čarodnaje miejsco zaniati krachmalnyje fabryki, patočarni i papierni. HłauNy tkacki centr stanawiu Bielastok, a Wilno zajmala druhoje u Rasiei (pašla Łodzi) miejsco; pawodłuh wyrabou pańčošarskich (kala 2.000.000 rub. u hod) i pasyłała na rasiejiskije rynki massu hatowaj adzieży i obuwi. Inšyje haliny pramyšlennaści byli u pačatkowym stanie, chacia tut jość hrunt šmat dla jakich promyslou – u tym liku nawat dla cukrawareń. U Minščynie było u 1864 hadu džwie cukrawarni u katorych pracawało 23 rabotnikou, jany wyrabili za 1863-1864 hod 13.127 pudou cukru na 84.500 rub. Hetak razwiccie u nas pramyšlennaści, hacia i nia šybkaje zrabilo značny krok upiarod za apošnije 50 h. Dziela jaho my bačym tut usio patrebnaje: pieršaje toje, što Bielaruś – heta pieredatačny punkt miž portami Bałtyckaho mora, zahodnij hranicaj, maskouskim pramyšlenym rejonam, pałudniem, Ukrainaj i Polščaj; bahaćcie lasou daje tanny apał i materjał dziela lasnych promyslou; syryje materjały zausiody možna było atrymliwać jak na miejsecy, tak i s susiednich krajou pa systemie rek i čyhunak; urešci, tyje-ž reki dajuć tannuju siławuju enerhiju, dyj rabočyje ruki byli tut niedarahije. Adnak, usio heta nie mašlo być wykarystano u pounaj miery: asnaunaja pryčyna – niedastača swobodnych wialikšych kapitałou.

Nia hledziačy na toje što da 1911 hodu Bielaruś była zusim pazbaulena ziemskaho samauprauleńnia, a paławina kraju nia mieła ziemstw ažno da našych dzion, nia hledziačy na niedastaču jakoj budź hramadzkej orhanizacii, katoraja baraniła-by interesy sielanskaj haspadarki, apošniaja z ekonomičnaho pahladu takže dajšła była u Bielarusi šmat wyšejšaho razwiccia, čym u wialikaruskich hubierniach. Bo narod bielaruski kryje u sabie wializarnuju duchowuju siłu, katoraja wyjaulajecca u tworčaj pracy. Pawodłuh došledau p. Aleksandra Ułasowa (staćcia „Bielarussija i Litwa” u knizie „Wsia Rossija” na 1912 hod), waźnuju rol u hetym adyhrali takže ahulnyje warunki: susiedztwo zachodnij hranicy, miahki, bytcam marski klimat, wyhodnyja darohi – čyhunki i systema rek, urešci – znamienita naładžanaja tarhoula, stworenaja tut žydami. U Bielarusi koźnaje z niezwyčajna čyšlenych miasteček – heta byu zdauna rynek zbytu dla usich wiaskowych praduktaw; žydouskije skupščyki systematyčna abježdžali bielaruskije wioski, kuplajučy usio, što dawala ziamla i što mieło chod u miešci, abo zahranicaj. A pad toj že čas cieras mieru wialikaja hustata žydouskaho miastečkowaho nasialeńnia u „miežach asiedłaści” (abnimajučy pierš za usio naš kraj), dy lišniaja čyšlenaść tarhowych pasrednikou dawiali konkurenciju da takoj

miery, što ceny jak sielska-haspadarskich produktou, tak i tawarou, padwaziuščysia z miest, u biełaruskich miastečkach tolki zusim nieznačna rožnilisia ad cen na wialikich rynkach. Z hetych pryčyn adnosnaja zamožnaść biełaruskaj sielskaj massy, nia hledziačy na niedastaču ziamli i ciazkije ahulna-palityčnyje warunki, uzrastala ad upadku panščyny hutčej, čym u wialikaruskich huberniach. Cikawa, što pad toj čas, jak, naprykład, u Samarskaj hubernii za sialanami wialikarusami ličylosia niadoimki za pazyki na strawawańnie 29.000.000 rub., a u Waroniežskaj – 12.000.000, u Biełarusi takich niadoimak zusim nima.

Jak razwivałasia sielskaja haspadarka ad skasawańnia pryhonu, świedčać krasamouna, naprykład, dźwie hetkije cyfry: u 1864 hadu (hl. Stołpianskij) ornaj ralli u Wilenskaj huberni było 1.104.735 dziesiacin, a pawodłuh statystyki 1887 hodu (Главнейшія данные поземельной статистики по обследованію 1887 г. III. XXII, стат. Рос. Имп., изд. 92-1901 г.) u tej že huberni było pad uprawaj užo 1.428.761 dzies.

A treba adznačyć, što kłopoty staroha rasejnskaho uradu ab padniaćcie kultury našaho narodu nikoli nie byli lišnie wialikije. Meta „kazionnaj” aswiety – heta było žadańnie pry pomačy školy abertać biełarusou u maskalou. A jak i tych abrusicielnych škou było, naahuł, mała, dyk biełarusy byli prymušeny sami dachadzić hramaty. Woś, pa usiej Biełarusi bačym u wioskach patajnyje školy, katoryje razam z wučycielem i wyčniami – adbywali padarožu z chaty u chatu. Jakuju wahu mieła u našym kraju prywatnaja nawuka hramaty, pakazwajuć cyfry: jany haworać, što panižeńniem čysła niehramatnych kraj naš daloka nie abiazan „kazionnaj” škole, bo u tych miejskach, dzie hramatnaść staić najwyšej, u „kazionnyje” školy chadziło najmiejš dzieciej. Woś hetyje cyfry (uradowaja statystyka 1897 h.):

u Wilenskaj hub. hramatnych 29,3%; na 1000 žych. u „kazion.” školy chadziło 28 dzias.

u Hrodzienskaj hub. hramatnych 29,1%; na 1000 žych. u „kazion.” školy chadziło 44 dzias.

u Witebskaj hub. hramatnych 24,6%; na 1000 žych. u „kazion.” školy chadziło 38 dzias.

u Minskaj hub. hramatnych 17,7%; na 1000 žych. u „kazion.” školy chadziło 38 dzias.

u Smalenskaj hub. hramatnych 17,2%; na 1000 žych. u „kazion.” školy chadziło 53 dzias.

u Mahilouskaj hub. hramatnych 17,0%; na 1000 žych. u „kazion.” školy chadziło 52 dzias.

Tut hože prypomić, što ješče u kancy XIX stalecćia sielanskim dzieciam byu zakryt dostup da šmat jakich siarednich škou, naprykład, u minskuju himnazju „mužyckich synou” pačali prynimać tolki u kancy 80-ch – pačatku 90-ch h. Toje-ž

było i u inšych miejscach, dzie u siaredniuju škołu, zhodnie z instrukcijami z Pieciarburha, wielmi nieachwotnie prynimali „kucharkinych dziaciej” da supolnaj nawuki z dziaćmi „wyšejšych stanau”...

(Homon № 89 ad 6 listapada 1917 h.)

Cyfry ab stanie prašwiety, jak i wyšej skazanyje dannyje ab ekonomičnym i socyalnym pałažeñni biełaruskaho narodu, dakazwajuć, što biełarusy, nie majućy ni u ekonomičnym, ni u kulturnym žyćci nijakaj padmohi sa starany, rupilisia sami ab swaje sprawy. Wiera u swaje siły – choć spieraša tolki potencyalnyje, ukrytyje, prywyčka apiracca na siabie samoħa, adhetul – wiera u siabie i šwiadomaść swajej čelawiečaj hodnaści, swaich hramadzkih i ludzkich prawou – woš pieršyje rezultaty socyalno-ekonomičnaj ewolucii i uzrostu nacyonalnaho baħaćcia u Biełarusi za apošnije dziesiatki hadou. Rezultaty hetyje u pačatku dziewiacisotych hadou pačali wyjaulacca dawoli zamietna, a poruč z imi my bačym začatak hłybokaj pieramieny u socyalna-nacyonalnych adnosinach u našym kraju.

Da samych niedaunych časou u Biełarusi zachawałasia asabliwaja budowa hramadzianstwa: razdzieł na klasy i stany byu zusim zwiazan z razdziełam nacyonalnym. Hetak, polski element (pa-praudzi, tutejšaja apalačennaja šlachta) abnimau saboj biezmała usio ziemianstwo; u tarħowa-pramyšlenaj sfery pierewažna panawali żydy; rasiejcy stanawili armiju čynounikou i u ziemianskim stanie zanimali niewidočnoje miejsco, urešci, biełarusy – to była wyklučna sielanskaja i rabočaja massa, dachodziušaja wializarnaj cyfry 8 miljonau, čašciu – drobnaje mieščanstwo pa miestoch. Hetki układ, samo saboj rozumiejecca, złažyusia s pryčyny utworanych historyjej asobliwych warunkou krajowaho žyćcia i – s pieramienaj hetych warunkou - pawinien byu sam zmianicca, tym bolejš, što swajho lohičnaho kanca hetki klasowanacyonalny razdzieł nikoli nie dachodziu: praces uzajemnaho pranikañnia paadzinokich klasowych i stanowych hrup, abniatych asobnymi nacyonalnościami, adbywausia, choć i nie tak, jarka, zausiody, adbywajecca siaħoñnia i z kožnym hodam budzie adbywacca usio bolš intensiuna. Ale ciaper charakter takoha uzajemnaho pranikañnia šmat zmianiusia.

Wiadoma, što nie kažućy u hety moment ab żydoch – palaki i maskali u Biełarusi stanawili jadynuju krajowuju intelihenciju. Woš-že lohka zrazumieć, što biełarusy, stojućy na niżejšaj stupieni razwićcia, lohka padpadali pad upływy polskaj i maskouskaj kultury. Prauda, u hłyb narodu hetyje upływy nie dachodzili; zatoje syny biełaruskaj wioski, katoryje, dachodziaćy nawuk u čužoĵ mowie, padnimalisia na wyšejšuju kulturnuju stupieñ i papadali u nacyonalna i klasowa čužuju hrupu – choć nia choć pawinny byli żyć supolnym žyćciom s polskaj ci rasiejckaj intelihencijej, prynimać tuju abo druhuju čužackuju kulturu, bo swajej – nacyonalna-biełaruskaj intelihenciji nie było, nie było i biełaruskaho kulturnaho žyćcia. Hetak,

za wyżejšuju kulturu bielarusy placili utrataj ulasnaj nacyonalnaści (вылучана аўтарам – А.С.). Ciaper pałažeńnie zmanilošia: na hrunci socyalna-ekonomičnaj ewolucii, na hrunci adkryušahosia pierad sielanskimi dziaćmi šyrejšaho dostupu da prašwiety, naradziłasia nowaja bielaruskaja narodnaja intelihencija, katoraja, užo nie u adzinočku, a cełaj hramadoju ustupajučy u wyšejšyja stany i klasy, stanowić pamietnuju siłu, dzieržycca razam, jak adna siemja, *żywie swaim ulasnym bielaruskim žyćciom* (вылучана аўтарам – А.С.). *Žyćcio* hetaje stanowicca s kožnym dnom pauniejšym, bahaciejšym i daje duchowuju [swabodu] nia tolki „prostamu” čelawieku, ale i intelihenciji. Bielaruskaja mowa niezwyčajna šybka uzbahačywjajecca i razwiwjajecca, dapasouwajučysia da užytku intelihenciji, i literaturnyje twory, hazety, nawukowyje pracy, pisanyje hetaj mowaj pakazwajuć nam jasna, što jana znamienita służy bielarusu dzieła wyskazwańnia usich adcienkou myśli i čućcia.

Z usiaho, skazanaho nami, jasna wyjaulajecca hetki wywad: ad času zništažeńnia pryhonu ekonomičnaja ewolucija pastupowa wytwaryla warunki, pry katorych bielarusy, wyzwalajučysia ad ekonomičnaj i socyalna-praunaj zaležnaści, atrymali mahčymaść *padumać i ab nacyonalnym adradžeńni*, (тут і далей курсіў аўтара – А.С.) ab tworčeskej pracy dzieła razwićcia swaje nacyonalnaj kultury. Ale dzieła taho, *kab dumki abiarnulisia u dzieło*, mała było adnoj tolki *mahčymaści*: patrebna była *sila*, katoraja zatajonuju u bielaruskim narodzi ad wiakou tworčuju enerhiju abiarnuła-by u żywuju rabotu. Rol takoj tworčaj siły, takoha budziciela adyhrau rewalucyjny ruch u Rasiei 1905 hodu. ➔

Nacyonalnaj šwiadomaści nielha addzialać ad šwiadomaści prawou čelawieka i hramadztwa; jany hetak ciesna zwiazany u wadno, što kali budzicca adna, jana nieadstupna budzić i druhuju, a u toj že čas, dzie nima šwiadomaści nacyonalnaj, tam niet miesta i dla čelawiečaj hodnaści. Heta asabliwa jarka wyjawilašia u bielarusou.

Bielaruskaja nacyonalnaja rabota da 1904 hodu wyjaulašia u tym, što pieršyja siaucy bielaruskaj idei staralisia tłumačyć narodu cennaść i wahu jaho „prostaho” jazyka i taho kulturnažo prybytku, katory bielarusy prydbali samabytnaj pracaj praz niekolki wiakou. „Naša bačkawa spradwiečnaja mowa, - pisau Maciej Buračok u pradmowie da pieršaho wydańnia swajej „Dudki Bielaruskaj”, - katoruju my sami, da i nie my adny, a usie ludzi ciomnyje myžyckaj zawuć, a zawiecca jana bielaruskaj, - jość takajaž ludzkaja i panskaja, jak i francuskaja abo niemieckaja, abo inšaja jakaja. Jano dobra, a nawat i treba znać susiedskuju mowu, ale najpierš treba znać swaju”. I hetyja słowy byli dla narodu niečym zusim nowym, niečym niezwyčajnym, niespadziewanym: dahetul da mowy jaho usie adnosilisia s pahardaj i nasmieškami, i u dušy bielaruskaho sielanina naradziusia niejki fałšywy styd, prymušaušy jaho „na ludziach” – publična – wyrekacca rodnaj mowy, usiaho taho, što wydzielało jaho z pamiž inšych ludziej, jak bielarusa. Narod pamału hublau nia tolki nacyonalnuju šwiadomaść, ale i pačućcio naturalnaj čelawiečaj hordaści. Jon bačyju tolki adzin wychad, katory dawau jamu mahčymaść stać *čelawiekam* rounym druhim: hety

wychad – adračeńnie ad usiaho, čym biełaruski chlebarob rožniusia ad pana-palaka i čynounika-rasiejca. Ale woś knižka u biełaruskaj mowie, żywoje biełaruskaje słowa – wierš, pieśnia – budziać u dušy biełarusia spierša niejasnuju, a pašla usio bolš wyraznuju, ćwiorduju świadomaść, što usio toje „prostaje”, „myžyckaje”, na što i sam jon prywyk hladzieć s pahardaj, nie takoje užo błaħoje dy nikčėmnaje, kali „pa-prostu” pačali drukawać knižki i hazety, pačali hawaryć intelihenty miž saboj. Hetak rabota intelihenciji padhatawała hrunt, na katorym pawinny byli uzraści i razwinucca idei ab prawoch čėlawieka i hramadzianina, apawieščenyje rewolucyjnym rucham. I woś, kali rewolucija na adzin tolki moment zraunawała sielan z druhimi stanami, kali da biełarusia pramowili u jaho rodnaj mowie i hołasna, adkryta zahawaryli ab jaho patrebach i jaho biedach, - woś tady u dušy jaho zbudziusia duch woli, a u šerych massach pieršy raz naradziłosia pačućcio *nacyonalnaj hordaści* – nacyonalnaja świadomaść.

Dla biełaruskaho ruchu rewolucija 1905 hodu stanowić zwarotny moment: z niasmiełych intelihenckich sprob jon abiertajecca u šyroki, pa-praudzi narodny ruch. Massy narodnyje zbudzilisia i sami zahukali ab sabie – zahukali, zusim naturalna, tak, jak hukali u siabie u chaci: pa biełarusku. Na hetym hrunci naradziłasia praudziwaja biełaruskaja narodnaja pressa – z nialičenyimi piśmami i karespandencijami, pisanymi mazalistaj rukoj biełaruskaho sielanina, rabotnika, ramiešnika. Wystupili na arenu dziesiatki zdolnych paetau, i biez mała usie jany – predstauniki siermiažnaho ludu, dzieci mužykou-chlebarobau. Ruch biełaruski wyjšou s-pad apieki hrupy intelihentou: sam narod pryniau učaście u budawańni asnou nowaho žyćcia.

Toje značeńnie, jakoje dziela razwićcia biełaruskaho nacyonalnaho ruchu mieli pieramieny, wyjawiušyjesia u ekonomicnym i hramadzkiem žyćci našaho kraju, pawinno służyć nam za nawuki i na dalejšy čas: my pawinny zrazumieć, što naš nacyonalny byt, naša budućynia u najwialikšaj miery zaležać ad taho, jak ułožycca našaje ekonomicnaje žyćcio.

Wiadoma, što najlepš može zabiaspiečyć nacyonalnyje prawy swaja ułasnaja hasudarstwienaść. Z hetaj pryčyny sučasny palityčny ideał biełaruskaho hramadzianstwa – heta zdabyćcio dla našaj Baćkauščyny niezaležnaści. Ale mała wyrezać kusok ziamli, na katoraj żywuć biełarusy, na katoraj panuje biełaruskaja mowa, i abjawić jaho niezaležnym hasudarstwam: treba, kab hasudarstwo hetaje mieła zabiaspiečanyje asnowy ekonomicnaho razwićcia, ekonomicnaja niezaležnaści. Na hetym hrunci i staić biełaruskaja demokracija, katoraja haworyć ab budowie nowaj niezaležnaj dziaržawy u miežach kolišniaho niezaležnaho Wialikaho Kniaźstwa Litouskaho, katoraje svoj byt, swaju orhanizaciju asnowywało na jednaści i nierazdzielnaści ekonomicnych interesou biełaruskich i litouskich ziamiel. Z hetahož wypływa i naša žadańnie, kab naša wolnaja i niezaležnaja Baćkauščyna žyła u najciašniejšaj jednaści z Kurlandzijej, praz katoruju naša Dźwina uliwajecca u more, na uzbiarežy katoraj znachodziacca usie tarhowyje porty: Libawa, Windawa, Ryha,

związanyje z našym krajem systemaj čyhunak i adkrywajučyje našaj tarhouli wolny wychad na uwieś świet. Z hetaho-ž pawinna wypływać i naša šyrejšaja palityčnaja orjentacija, naš adkaz na pytańnie: na uschod, čy na zachod zwiertać pawinny my swaje wočy? Bo adkaz tut jasny: naša orjentacija – na tym boku, za kim mir umacuje panawańnie nad Kurlandzkim uzbiarežžam Bałtyckaho mora, kamu Europa addaś klučy ad wolnaho mora i našych portau.

Chaj hałowy haračyja dumajuć, što adno hutarkaj u rodnej mowie, adno wieraj u nacyonalny ideał jany zbudujuć budučeje ščaście dla swajho narodu. Ale palityki – ćwiarozyje palityki s chałodnym, razwaźliwym rozumam powny pad budučuju nacyonalnuju budoulu padwiaści krepkiyje fundamenty, hetyje fundamenty i stanowią zabaspiečeńnie materjalnaho dabrabutu dzieła našaho narodu i kraju, zabaspiečeńnie jamu mahčymaści ekonomicznaho rasćwietu!

(Homon № 90 ad 9 listapada 1917 h.)

A.Łuckiewicz